

uroczyście i spokojnie

Tak minęły święta!

Święta Wielkanocne przebiegły w całym kraju uroczyście i spokojnie. Prymas Głomp poprowadził procesję rezurekcyjną w warszawskiej parafii św. Włodzimierza na Pradze, a następnie w Arkadzie św. Jana odprawił sumę pontyfikalną.

DOKONCZENIE NA STR. 2



Przed kielecką katedrą święcenie pokarmów.



W tym roku nawet przy ulicznych pompach było spokojnie...

Zdjęcia A. Piekarski

Azowiecki naciskał, Kuroń zawieszał, Terlecki wyrzucił

Aceek Snopkiewicz o kulturze politycznej

Byłem w PZPR i nie stydzę się tego. W trzecim roku wojennym zostałem wyrzucony z pracy. Już po raz drugi. Uchwale Porozumienia Centrum, tzw. uchwałę dekomunizacyjną uważam za skrajny kryzys.

— SD jest jedną z wielu partii i najbliższy kongres zdecydowanie o jej losach. Największym problemem stronnictwa są walki frakcyjne w jego łonie i znikoma liczba młodzieży SD-owskiej.

— Nie ma przyszłości dla gazet partyjnych. „Kurier Polski” widzę jako pismo informacyjne, a materiały stricte partyjne będą wydzielone np. w specjalnej zakładce. Może się to wydać szokujące dla władz SD, lecz uważam, iż trzeba odstąpić 40 procent udziałów gazetę chętnym i zasobnym firmom. „Kurier Polski” jako jedna z lepszych, znaczących gazet z dużym autorytetem.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Wielki tydzień w Gnojnie

Krótki scenariusz „wietrzenia” Domu Dziecka

Teren jest wprost wymarzony na siedzisko tych, którzy z powodu swej inności czy upośledzenia są przez nasze społeczeństwo, a nieraz i rodziców, odsuwani do takich właśnie enklaw. Duży park, zieleniaki budzący się wiosną, rozpięty w swiergotem ptaków, stylowy pałac, lśniący czystością, przestronny na tyle, że jest w stanie pomieścić 100 lokatorów. Specy-

licznych, gdyż ze średnim i znacznym stopniem upośledzenia umysłowego. Tych, odsuniętych, zapomnianych, nie chcianych. Tak wygląda z zewnątrz PANSTWO-WY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI W GNOJNIE.

Lecz w tej pastoralnej scenie, już od początku, nawet nieprawy obserwator zauważy, że wdarł się jakiś niepokój, pęk-

nięcie decydujące o mechanizmie działania placówki. W atmosferze doskonałej pracy, nacechowanej dobrocią, ciepłem, radością, teraz wyczuwa się niepewność, poczucie zagrożenia, żal, że ktoś sięga po owoc wieloletniego trudu, serca, myśli i woli.

Komu może zależeć na zburzeniu takiej oazy spokoju, na unicestwieniu daru serc i wy-

siłków ludzi, którzy bez reszty poświęcili się tym dzieciom? Już samo pytanie zawiera w sobie jakiś paradoks, a odpowiedź nań jest jeszcze bardziej paradoksalna. Otóż zależy dyrektorowi Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, ANNIE SŁĘNIK. Żąda ona bowiem od dotychczasowego dyrektora domu,

DOKONCZENIE NA STR. 2



Exemplarz Obowiązkowy WSP w Kielcach

06.632/91



Echo Dnia

Jan. P69/24926

Nr 64 (4586)

Kielce, wtorek, 1991-4-2

Rok XXI

CENA 500

PL ISSN 0137-902X

Nr indeksu 32003

DOKONCZENIE NA STR. 7

Nie ma gdzie kupić biletu, papierosów, gazety...

DLACZEGO KIOSKI „RUCHU” SA LIKWIDOWANE?

Co się dzieje? Zdenerwowani pytamy chodząc osiedłowymi uliczkami lub po centrum Kielce w poszukiwaniu czynnego kiosku „Ruchu”. Nie ma gdzie kupić biletu, papierosów, gazety...

Prawdziwy dramat z tego powodu przeżywają mieszkańcy Slichowie. Mają zaledwie dwie budki „Ruchu” i obie są zamknięte — likwidacja również na osiedlu Sady przy ul. Warszawskiej, a praktycznie na całej długości tej trasy — od Dąbrowy po plac Partyzantów nie ma punktu „Ruchu”. Również w centrum Kielce — róg ulic Buczka i Sienkiewicza kiosk

„Ruchu” zamknięty naглуcho. Podobnie rzecz się ma przy ulicach Okrzei, Staszica, Zrębów, alejach — 1000-lecia PP i IX Wieków Kielce. Przy deptaku w wolną sobotę i niedzielę bilety, papierosy, gazety można dostać dopiero na dworcu PKP. Co się dzieje? Dlaczego tyle kiosków pozamykano?

— Kielecki Oddział „Ruchu” dysponuje 131 kioskami w mieście — dowiaduję się w dyrekcji przedsiębiorstwa. — 21 spośród nich już sprywatyzowano. Przez jakiś czas te punkty były zamknięte, gdyż trwały w nich remonty. Ale teraz już działają. Są lepiej zaopatrzone i estetyczniej wyposażone. Chcemy sprywatyzować wszystkie nasze kioski. Do czerwca br. powinno się to udać w 80 procentach. Są jednak problemy z przekonaniem do tej prywatyzacji obecnych sprzedawców. Choć ci, którzy odważyli się prowadzić samodzielnie budki „Ruchu” zdecydowanie lepiej zarabiają, chwala sobie zmianę stylu pracy.

Pozamykane kioski w osiedlach Sady i Slichowice nie są naszą własnością, tylko

spółdzielni mieszkaniowych. A one mogą dowolnie dysponować swoimi zasobami lokalowymi. Niektóre więc likwidują, inne zamieniają na komisje, butiki.

Nasze przedsiębiorstwo prawdopodobnie stanie się jednoosobową spółką skarbu państwa. Nowe, usamodzielnione kioski „Ruchu” powinny proponować klientom lepszy, poszerzony asortyment i codzienną sprzedaż prasy. Trzeba tylko uzbroić się w cierpliwość.

DOKONCZENIE NA STR. 2

To były żarty primaaprilisowe!

Niestety, nie będzie w Kielcach Europejskiego Centrum Cyrkowego w nowo budującym się teatrze, a więc władze nie pozbędą się kłopotu. Nie odkryte również złóż ropy naftowej koło Chańczy, a szkoda. Przydałyby się bogate złoża, tak jak chętnie widziany byłby John Kowalczyk. To były po prostu żarty primaaprilisowe. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy wybaczą nam trochę fantazji.

(J)

Telefon interwencyjny

Denerwuje cię balagan w osiedlu — zadzwoń do „Echa” — tel. 458-98 — od 10 do 14

Modrzew do wzięcia

Przy ulicy Targowej w Kielcach, naprzeciw Biurowa, pojawia się wielki plac budowy pod przyszłe bloki i pawilony handlowe. Rozbiera się stare domy, karczkuje krzewy, wyłania zruina. Wśród nich jest murek, chyba zupełnie jeszcze zdrowy. Budowlani obliczają,

DOKONCZENIE NA STR. 7

Dlaczego kioski „Ruchu” są likwidowane?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tak więc, tymczasem możemy czuć się zwolnieni od posiadania biletu autobusowego? Bo coraz częściej jeżdżymy na gapę, nie mając gdzie kupić karnetu. Nie odkupimy go także od kogoś w autobusie, bo karnet jest niepodzielny, a „jednorazówki” wyszły z mody. Co na to MPK? Czy ustawi swoje punkty sprzedaży biletów i karnetów w pobliżu przystanków autobusowych?

Byłoby to jakieś rozwiązanie. Kiedyś bilety można było nabywać u konduktora. Może do tego wrócić?

Wiemy też, że prywatna firma kolportażowa „Kolporter” Krzysztofa Kliki chce na własny koszt zafundować miastu około 40 kiosków. Jej właściciel przedstawił w kieleckim UM projekt takiego kiosku, wskazał lokalizację. I co? Na razie cierpliwie czeka.

(bea)

Jacek Snopkiewicz o kulturze politycznej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

musi mieć bazę techniczną na poziomie europejskim.

— Demokrację rozumiem jako działalność silnych, określonych programowo partii politycznych plus niezależność środków masowej komunikacji.

— Moim zdaniem kampania wyborcza do Sejmu RP przebiegała w brutalności kampanii prezydenckiej.

— W złym kierunku idą zmiany programowe w radiu i telewizji Polskiej. Jednostronność informacji jest zaskarżająca. Uważam, że radio i TV powinna podlegać Sejmowi.

— Każda władza potrzebuje posłuszných dziennikarzy. Maszowieckiemu też wiele nie podobalo się w „Wiadomościach” i naciskał poprzez Niezabitowską. Kuroń w czasie strajków kolejarzy ogłosił, że „zawieszam obywatelstwo”. Tymiński usiłował mnie przekupić proponując samochód marki... „gazik”.

Proponujemy...

OKK „Polonez”, ul. Pociągowa 17 w Kielcach organizuje prywatki dla samotnych w każdy piątek od 17 do 22. Informacje udzielamy codziennie od 12 do 20, tel. 278-74.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Antoni Bora, wcześniejszego odejścia na emeryturę. Żądanie to można bardziej adekwatnie określić mianem presji i to wcale nie łagodne.

Dyrektor Antoni Bora ma przed sobą jeszcze pięć lat do uzyskania wieku emerytalnego, dużo energii, a przede wszystkim wiele serca dla swych podopiecznych. Swą wiedzę pedagogiczną, wytrwałą pracę i dobroć osiągnął to, czego może mu pozazdrościć każdy dyrektor podobnej placówki. To mianowicie, że dzieci, którymi się opiekuje, mówią do niego „tato”. Widać, że jest to jednak za mało.

Anna Szełnik, dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej (skądinąd inżynier elektryk) przedstawiła mu propozycję nie do odrzucenia. Albo „dobrowolnie” odejdzie na wcześniejszą emeryturę, albo zostanie wobec niego zastosowana zasada Wyszynskiego (Andrieja, prokuratora generalnego ZSRR — nie prymas): „W każdym można coś znaleźć, wystarczy tylko dokładnie poszukać”. Wybór należy do niego.

Nie podły jakiegokolwiek zarzut dotyczący ewentualnych uchybień, nie — poza żądaniem o-

próżnienia dyrektorskiego fotela. Takie wieści w małym środowisku rozchodzą się błyskawicznie. Wszyscy pracownicy domu, od opiekunów począwszy, a na palaczach z kotłowni kończąc, stanęli murem za swoim dyrektorem. W piśmie skierowanym do dyr. Szełnik proszą, aby

„...dyrektor Antoni Bora pracował nadal na dotychczasowym stanowisku. Dom prowadzony jest na właściwym poziomie opiekuńczo-wychowawczym, prowadzone jest nadal doskonalenie zawodowe, do dzieci i pracowników dyrektor ma zawsze o-

próżnienia dyrektorskiego fotela. Takie wieści w małym środowisku rozchodzą się błyskawicznie. Wszyscy pracownicy domu, od opiekunów począwszy, a na palaczach z kotłowni kończąc, stanęli murem za swoim dyrektorem. W piśmie skierowanym do dyr. Szełnik proszą, aby

Z pismem tej treści delegacja pracowników domu udała się do dyr. A. Szełnik. W rozmowie z pracownikami Anna Szełnik uspokaja ich, aby nie bali się nowego dyrektora oraz aby przez otwartą i szczerą rozmowę o swym dyrektorem... „oczyścili

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zanim przejdziemy do świątecznej relacji proponuję lekturę paru zdań, wyjętych z Encyklopedii Powszechnej S. Orgelbranda: „W dawnym kościele Święta Wielkanocne obchodzone były cały tydzień. Depiero Sobór Konstancyjski z 1094 roku ograniczył święta do trzech dni, a Pijus VI (pisownia oryginalna) 1775 r. do dwóch dni, tj. do niedzieli i poniedziałków wielkanocnych...”

I chwala mu za to, bo tygodniowe świętowanie nie wyszłoby nam na dobre. Dla większości współczesnych Wielka Sobota, to tradycyjnie święcenie pokarmów, niedziela to dzień rodzinny, poniedziałek śmigus-dyngus, a oba ostatnie dni kojarzą się z wielkim żarciem (o gorzałce przez delikatność nie wspominać), czego dowodzą relacje medyków dyżurnych w dni świąteczne w Pogotowiu Ratunkowym. Tylko w Kielcach odnotowano w dwóch minionych dniach 130 interwencji. Były to głównie zachorowania, bo transport chorych w tej liczbie odnotowano jedynie 13. Specjaliści ds. organizacji i transportu pogotowia, Alicja Bzinkowska uzupełniła nam tę informację następującymi szczegółami: 11 osób poszkodowanych było w wypadkach samochodowych, dwa razy pogotowie wezwano niepotrzebnie, było kilka zatruc alkoholem, środkami chemicznymi, lekami i jedno... surowym ciastem, którym przejadły się dwie kielczanki.

Chorąży Mirosław Krawczyk poinformował nas, że straż pożarna wyjeżdżała trzykrotnie do pożarów w pierwszym i również trzykrotnie w drugim dniu świąt. Było więcej drobnych interwencji. Ponieważ społeczeństwo mamy rozrywkowe, 1 kwietnia pięć razy straż pożarną postawiono na nogi bez żadnego powodu. Ot, prima aprilis.

Nadkomisarz Bogdan Pronobis z Policji Wojewódzkiej ocenił święta jako spokojne: 13 wypadków, 19 osób rannych, 10 włamań na szkodę społeczną i 26 na prywatną, rozbój w Ostrowcu Św., zatrzymanie włamywaczy do samochodu w Kielcach, a okradziono 10 pojazdów w Skarżysku.

sobie sumienia”. Jest to pierwszy znany mi przypadek próby przeprowadzenia przez świeckiego urzędnika państwowego spowiedzi wielkanocnej. Delegacja uznała jednak że ma na tyle czyste sumienie, iż nie musi przystępować do tej specyficznej spowiedzi, zwłaszcza że szybko przetłumaczyli sobie na polski ów „liturgiczny” język. W ich mniemaniu znaczy to dokładnie tyle, że są namawiani do złożenia donosu odnośnie dyrektora A. Bora. Na koniec wizyty zostali solennie zapewnieni, że jeszcze dowiedzą się nie jednego (chyba złego) na te-

mat swego dyrektora. Czego? — nie wiadomo.

Z podobną petycją zwrócili się pracujący w domu zakonnicze Zgromadzenia Sióstr Sercanek, w którym proszą o pozostawienie A. Bora na stanowisku dyrektora. „Przez 15 lat współpraca układała się bardzo dobrze, pomimo trudnej dla nas sytuacji społeczno-politycznej. Praca w domu odbywała się i nadal odbywa w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania. W domu odbywało się doskonalenie zawodowe w ramach Ośrodka Metodycznego, które było wielką pomocą w pracy opiekuńczo-wychowawczej.

Tak minęły święta!

Bez tłoku i przepychanek o miejscówki minęły nam natomiast podróże, co przekazuje nie tyle o niechęci do wojażowania, ile o skromności portfeli.

Tak na dobrą sprawę hotele — przynajmniej kieleckie — też można na czas świąt zamykać. Od recepcjonistów w „Centralnym”, Zbigniewa Zająca dowiedziałem się, że z niedzieli na poniedziałek spało tam tylko 28 osób, zaś załoga „Bristolu” nudiła się jeszcze bardziej, bo w niedzielę zajęty był tylko jeden pokój, a na poniedziałek żaden ewentualny klient rezerwacji nie dokonał.

Niedzielną, większą niż ostatnio, ruch w stacjach benzynowych, to też nie efekt spóźnionego zamykania do wdrożenia, lecz zapobiegliwość kierowców, którzy w sobotę dowiedzieli się, że paliwa były jednak za tanie, więc by zmotoryzowanym z nadmiaru szczęścia nie poprzewracać się w głowach, zwiększony podatek ustawił je na bardziej racjonalnych cenach. Przepalając po mieście bardzo tanio jeszcze benzynę myślałem, że większe ożywienie spotkam w poniedziałek, a to dzięki dyngusowi i młodzieży (tak aktywnej w minione śmigusy), a ostatnio na powitanie wiosny, czym nawet w święta, pomiędzy jednym, a drugim słowem Bożym upajała się nasza telewizja. Ale i tu kompletny zastój. Dalo się wprawdzie zauważyć gdzieś tam grupki małych ławek z wiaderkami i innymi pojemnikami na wodę, ale ekscesów chyba nie było, w czym zasługa księży, którzy, jak widać, skutecznie pilnowali otoczenia kościołów. Wspomagała ich w tym policja, jeżdżąca radiowozami po kieleckich osiedlach.

W sobotę natomiast spory ruch był przed Urzędem Stanu Cywilnego.

Tego samego dnia niektórzy wybrali się do Miedzianej Góry na giełdę samochodową. Było tam około 400 samochodów i sądziłem, że prawie tyle samo wróciło do miejsc garażowania, nie zmieniając właścicieli.

Przez wszystkie dni świąteczne spacer i relaks na powietrzu też nam się nie udało. W tym przeszkodziła aura.

Relację ze świąt przygotował A. PIEKARSKI

Święta w Radomskim

Radomianie święta wielkanocne spędzali przeważnie w rodzinnym gronie. W niedzielę pogoda nie zachęcała do wyjścia na spacer, było zimno i padał drobny deszcz, w drugi dzień świąt radomskie parki zapelnily się już spacerowiczami. Tradycyjny śmigus dyngus w tym roku w grodzie nad Mleczną przebiegał kulturalnie, choć nie obyło się bez polowania na dziewczyny, kierowców (szczególnie kobiety). W Milejowicach pod Radomiem grupy wyrostków atakowały z wiadrami wszystko i wszystkich. Podczas polewania samochodów jeden z młodych ludzi został potrącony przez „warburga”. Obrażenia na całe szczęście były niewielkie.

W Radomsku tylko wczoraj wydarzył się cztery wypadki drogowe. W miejscowości Ruda Wielka, Paweł W. po zabawie ludowej postanowił przejechać się samochodem, który stał obok remizy. Duży „fiat” po kilkuset metrach znalazł się na przydrożnym drzewie, zaś amator przejażdżki trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami ciała. W Woli Bierwieckiej (gm. Jedliński) dwaj bracia Janusz i Zbigniew J., będąc po spożyciu alkoholu, jadąc motocyklem marki „Jawa” 350 uderzyli również w przydrożne drzewo, rannego pasażera i kierowcę jednoślada przewieziono do szpitala.

W Radomiu na ul. Maratońskiej, Arkadiusz B., jadąc z nadmierną szybkością wypadł z trasy i uderzył w betonowy słup. Ciężko rannego kierowcę przewieziono do miejscowego szpitala. W święta straż pożarna nie miała specjalnie pracy, groźniejszy pożar wybuchł jedynie w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Pronit” w Pionkach. Zapalił się wyłącznik olejowy w rozdzielni. Kilka razy wzywano strażaków do palących się śmieci i wypalanych traw w pobliżu kompleksów leśnych.

Natomiast nie mogło narzekać na brak pracy Pogotowie Ratunkowe. Zasadniczym powodem wzywania karettek były przypadki przejeżdżenia się połączonych z bólami brzucha, kolki wątrobowej. Sporo było przypadków zasnęci, duszności oraz przypadków grypy. Wm

Ufam, że prośba nasza zostanie przyjęta ze zrozumieniem i życzliwością”.

Prośby te zostały przyjęte, lecz pozostały bez odpowiedzi. Podobnie bez odpowiedzi odeszła delegacja rodziców. Dyrektorka Szełnik oznajmiła im jedynie, iż spełnia życzenie dyr. A. Bora, dotyczące wcześniejszego przejścia na emeryturę (?), zapisała ich nazwiska i pospiesznie pojechała. Dziwny tylko pozostaje fakt, że dyr. Szełnik, tak skoro do spowiadania, równocześnie sama potrzebuje spowiedni, który udzieliłby jej rozgrzeszenia

Wielki tydzień w Gnojnie

za tak oczywiste mijanie się z prawdą.

W tym świetle stają się jasne intencje kierowanego przez dyr. Annę Szełnik Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej. Nie chodzi tu o dobro dzieci, dla których trudno wyobrazić sobie lepsze warunki, więcej ciepła i troski. Nie chodzi także o spokój rodziców, którzy powierzili dzieci pod opieką tego domu. Nie chodzi wreszcie o dobrą atmosferę wśród personelu, który zgodnie twierdzi, że atmosfera jest prawdziwie domowa, rodzinna.

A zatem o co chodzi? Jedy-
nym wytłumaczeniem może być

tylko to, że ktoś zapalał wielką chęcią spędzenia wczasów w dyrektorskim fotelu i że jego wybór padł właśnie na Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci w Gnojnie. Wybór trafny, gdyż powietrze tu zdrowe, wypielegnowana placówka w miarę długo może jeszcze sprawnie funkcjonować, personel sumienny, całkowicie oddany dobru dzieci, nie będzie przysparzał problemów.

Nieważne są przeto lzy, które uronią dzieci po odejściu ich „taty”, dyr. A. Bora, nieważna jego gorzka z powodu takiego potraktowania, nieważny żal rodziców dorzących go bezgranicznym zaufaniem, nieważny dalszy klimat pracy personelu. Liczy się tylko interes kogoś „zasłużonego”, kto ma nieodpartą ochotę podrektorowania sobie za każdą cenę.

Wśród personelu panuje atmosfera determinacji. Mówią, bez ogródek, że nie pozwolą na tak podłe potraktowanie A. Bora. Uwzględniają, w przypadku wymuszenia na nim decyzji o odejściu na emeryturę, możliwość podjęcia strajku. W tych łagodnych twarzach widzę lęk. A w oczach lzy.

Dom jest dla nich nie tylko miejscem pracy, lecz domem, który na równi ze swymi domami rodzinnymi obdarzyli sercem. I tego nie pozwolą sobie wyrwać.

ANDRZEJ J. KICZOR

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” Wydawnictwo Prasowe „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” DZIENNIK RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” wakat. Zespołem kieruje sekretarz — Jerzy Kosowski. ADRES REDAK. 452-20



SAMOWOLA!

Radomscy posiadacze samochodów parkują swoje pojazdy jak chcą i gdzie chcą — na chodnikach, które mają służyć przede wszystkim pieszym, czy na trawnikach, które raczej powinny upiększać ulicę.

Niestety, powołane do tego celu służby tolerują niezdecyplinowanych właścicieli pozostawionych pojazdów. (ws)

Zdjęcia W. Słomka



Mamo, czemuś mnie opuściła...

Spotkałem Go w czwartek. W taki zwykły czwartek po środzie. A miejsce też nie było Ogirodem Oliwnym w wozwie Cedronu, lecz najzwyklejszym barem dworcowym w Kielcach.

Kończyłem jeść bigos, gdy przysiadł się. Długo nie mówił nic. Patrzał. Zaręczyć moge, że nie widział mnie. Chociaż jego palce niczym mój widelec poszukiwały, choćby okruszków pożywienia. Nawet jego grdyka poruszała się w rytm mojej.

Na chwilę zamarła mi ręka. Okrutna chwila, między połknięciem jednego kęsa, a nabraniem do ust następnego. Nagle poczułem jak staję się jego potrzebą. Jego głodem. I ten jego uśmiech na twarzy. Taki uśmiech widziałem kiedyś na twarzy zabitego przez pociąg żołnierza.

— Słuchaj! — nagle usłyszałem. I w pierwszej chwili nie wiedziałem, kto to powiedział. — Poczuj się moja bułką, a ja opowiem ci o tym jak bardzo kochała mnie moja matka. To jest wszystko, co dzisiaj ci mogę dać.

Noc postanowił spędzić na dworcu. W piątek zamierzał udać się do swojej matki mieszkającej w Częstochowie. Ale

obiecał, że wróci za trzy dni. I jeżeli będę czekał na niego, to zaprosi mnie do najdroższego lokalu na kawę. Bo jego Matka jest bardzo bogatą kobietą.

Gdy skończył jeść nagle zawolał: — Mam! Czemu Cię dzisiaj tu nie ma! Czy ty jeszcze czekasz na mnie? Ostatni raz widziałem Cię 20 lat temu...

ANDRZEJ PISKULAK

Jarmark obyczajów

I cóż ja mam, biedny, zrobić, gdy dzwoni ojciec syna pijaka? Albo gdy w słuchawce słyszę głos kobiety, dramatyczny pełen cierpienia, bo ma, człowiek na stanowisku, przychodzi do domu pijany, zgnęca się nad żoną i dzieckiem, to co ja mogę owej niezdolnej poradzić? Jednocześnie bowiem słyszę prośbę, aby, brzo Boże, nie interweniować u przełożonych męża, bo odczuje to dotkliwie cała rodzina.

"Telefon interwencyjny" 458-98 może w tym przypadku radzić, ba, nawet pocieszać.

Pocieszenie w tym, że idą nowe czasy, koniec pobłażliwości dla "świętych krów", koniec z wpędzaniem pięknej idei trzeźwości do podziemia. Nowe czasy, bo pracodawcy chcą mieć fachowców trzeźwych, a kto osłabia wodką swoje zdolności zawodowe przegra konkurencję, tamże musiał odejść.

Choć, prawdę mówiąc, często bardziej optaci się wyleczyć fa-

Co 8 mieszkańiec Skarżyska Kam. posiada aparat, ale 7 tys. podań czeka...

W telefonicznej kolejce

W Skarżysku, podobnie jak w całym kraju, odczuwa się wyraźnie niedostatek telefonów. Po prostu, zbyt duże były zaniedbania w tym zakresie. Po wojnie wybudowano w Skarżysku niewielką centralę telefoniczną na 1600 numerów. Szybko wykorzystano jej pojemność i później przez kilkanaście lat trwał tu całkowity zastój. Dopiero kiedy w 1983 r. oddano nową, automatyczną centralę telefoniczną, odżyły nadzieje mieszkańców Skarżyska i okolic. Jednakże w ciągu dwóch lat wykorzystano pierwszą pulę — 3 tys. numerów, a podłączenie dalszych abonentów uzależnione zostało od zainstalowania nowych urządzeń.

Po przerwie prawdziwy rekord przyłączeń padł w 1989 r., kiedy to telefon otrzymało ponad 1000 abonentów. Rok ub. wniósł z sobą dalszy rozwój skarżyskiej telekomunikacji, a więc do obu centrali zostało podłączonych dalszych 460 abonentów. Równocześnie rozbudowano starą Centralę „Przydworcową” do pojemności 3 tys. numerów i wykonano znaczną część kanalizacji kablowej w osiedlu 50-lecia. Ponadto Bliżyn otrzymał centralę telefoniczną o pojemności 300 numerów, która została sprzężona z Centralą „Śródmieście” w Skarżysku, a w razie potrzeby istnieje możliwość jej rozbudowy o dalsze 300 numerów.

W dobrej sytuacji znajduje się niebawem Suchedniów — w ub. r. ułożony został kabel telefoniczny od Skarżyska, a w tym roku ma być zainstalowana centrala kontenerowa o pojemności 3 tys. numerów, co powinno zaspokoić potrzeby wszystkich oczekujących mieszkańców Suchedniowa.

Ponad 50-tysięczne Skarżysko ma dziś 6600 abonentów, a więc oznacza to, że co 8 mieszkańiec tego grodu nad Kamienną ma telefon. Mimo niewątpliwego postępu, nadal telefoniczne potrzeby społeczeństwa Skarżyska i okolic nie zostały w pełni zaspokojone. W Urzędzie Telekomunikacyjnym leży ok. 7 tys. podań osób oczekujących na telefon.

— Do końca br. — mówi naczelnik Urzędu Telekomunikacyjnego w Skarżysku, mgr inż. Waldemar Grudzień — przybędzie 500 nowych abonentów. Najwięcej telefonów zainstaluje się w os. 50-lecia i Dolnej Kamiennej, gdzie przy ul. Świerczewskiego ułożyliśmy kabel z możliwością podłączenia 100 abonentów. Duży udział w tym przedsięwzięciu ma firma „Inco Veritas”, prowadząca działalność handlową w pobliżu tej ulicy i która wyasygnowała na ten cel sumę 10 mln zł.

— A jakie są perspektywy na przyszłość?

— Według wstępnych założeń — mówi dalej Waldemar Grudzień — w przyszłym roku przewidujemy rozpoczęcie rozbudowy Centrali „Śródmieście” o dalsze 5 tys. numerów. Jest to jednak inwestycja pracochłonna i kosztowna. Realizacja tego przed-

siewzięcia kosztować ma ponad 30 mld zł, gdy cały budżet miasta na ten rok ma wynieść 44 mld zł.

Tymczasem mieszkańcy okolicznych wsi nie mogą się doczekać na instalację telefonu, znaleźli własne rozwiązanie. We wsi Lipowe Pole, w Świerczku, przy ul. Topolowej w Skarżysku powstały komitety telefonizacji, które to we własnym zakresie wykonują sieć rozdzielczą, korzystając z pomocy finansowej z Funduszu Telefonizacji Wsi przy Ministerstwie Rolnictwa.

Urząd Telekomunikacji w Skarżysku, po wykonaniu tych prac zapewni podłączenie linii do centrali i zainstalowanie telefonów w domu u wszystkich członków komitetów. Jak z tego wynika, ta forma przyspieszenia jest konkretna i skuteczna, co niewątpliwie znajdzie naśladowców.

(hg)

Kątem oka

Dwie strony leżanki

W niektórych kieleckich przychodniach uspołecznionej służby zdrowia pojawiły się na drzwiach tabliczki informujące, że taki to i taki lekarz przyjmuje w określonym dniu prywatnie. Ciekawostka polega na tym, że w tym samym gabinecie, ten sam lekarz przyjmuje, tyle że w innym terminie, pacjentów ubezpieczonych, czyli bezpłatnie.

Niby wszystko w porządku, oczywiście jeżeli doktor wynajął gabinet, płaci zań wydziałowi zdrowia wraz z odpłatnością za używanie mebli, urządzeń medycznych itp. Jednakże istnieje pewna delikatna sprawa. Kim są pacjenci? Ponieważ u nas w zasadzie wszyscy są ubezpieczeni, są to więc tacy sami ludzie jak inni i mogliby zgłosić się do lekarza bezpłatnie. Dlaczego idą prywatnie? Bo przypuszczają, że wtedy zo-

staną lepiej leczyć. Co na to pan doktor? Przecież nie powie: proszę państwa, ja nie mam podwójnej moralności i zawsze traktuję wszystkich jednakowo sumiennie. Gdyby tak powiedział utraciłby pacjentów ufnych, że bezpłatnie nie będzie znaczyło — gorzej. Czyli pan doktor milczy w tej sprawie, podtrzymując dyskretnie mit o swojej lepszej prywatności. A może to nie jest żaden mit, tylko jak powiada — najprawdziwsza prawda?

Sprawa nie rzucałaby się w oczy, gdyby nie ten sam gabinet, to samo nazwisko tylko, że w określonym dniu całkiem inny status po obu stronach lekarskiej leżanki. Temat jedynie do rozważań typu etycznego, bo żadna izba lekarska, żadne prawo tego nie rozstrzygnie.

MN

No i rosty szelagi alkoholików pod rządami ponoć najlepszej w Europie ustawy antyalkoholowej, opartej na zakazach. Tam, gdzie pije się dużo i często tam jest wyjątkowo mało alkoholików.

Nikt nie wie kiedy może wpaść w chorobę alkoholową;

Tylko dla trzeźwych

lata byłem w różnych komisjach przeciwalkoholowych, narażony, kontrole i mało, bardzo mało, z tego wyszło. Prawie nic.

W zakładach pracy, od dyrektora do portiera, wszyscy byli zainteresowani tym, aby ukrywać pijaństwo. Cała para szła właśnie na oszukiwanie siebie i innych, że z kieliszkiem walczą się twardo. A bywało, że trzeźwi stawali się marginesem w zakładzie, panowało bowiem lobby pijackie. Szumne zakazy, a woda płynęła w gabinetach dyrektorskich i kantorkach majstrów.

paru miesiącach picia, po roku, po latach, nie ma reguły. Przychodzi dzień, że bez wódki trudno żyć, że pijesz w pracy, że siadasz „na cyku” za kierownicą samochodu, ba, pociąg, statku czy samolotu. To jest właśnie alkoholizm, bo nie z głupoty piją.

— Zakazami nie nie zrobimy — mówi dr. Jacek Musiał z oddziału odwykowego w Morawicy — ani pozornym tęczem, polegającym na odtruwaniu, ani też ograniczaniem u nas do minimum, wzywaniem esperatu. Leczyć trzeba chorą świadom-

ność, wolę, najlepiej przy pomocy trzeźwych alkoholików w grupach. Lepsze rokowania dają pacjenci dobrowolni niż ci z sądowych wyroków.

Prostactwa była zakazowa ustawa antyalkoholowa, niechaj to nie będzie jednak dla nas wszystkich usprawiedliwieniem. To my pobłażliwie traktowaliśmy i traktujemy nadmierne pijaństwo, to my wiadomo do samochodu z pijanym kierowcą, to my tolerujemy picie w pracy, to my organizujemy pijane wesela i imieniny. Jak powołał dr Musiał, nie ma u nas lobby trzeźwych.

Ani chęci DOBROWOLNEGO leczenia! Ano nie ma choć dla trzeźwych napisanym ten felieton, pijacków odstraszy sam tytuł.

Trzeźwi do dzieła!

JERZY GŁĘBOCKI

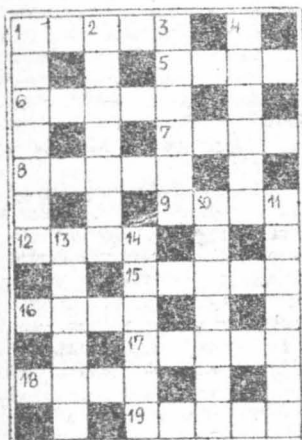
NUMER 64

ED

STRONA 3

Pod górkę do Europy

Klimat wokół Polski staje się jakby cieplejszy. Niezłe pozycje negocjatorów rządowych w Klubie Paryskim, skąd przywieźli wstępna zgodę wierzycieli na redukcję o 50 procent długu gwarantowanego. Jeszcze bardziej powiodło się prezydentowi w Stanach Zjednoczonych, skąd wrócił z obietnicą George'a Busha 70-procentowej redukcji polskiego zadłużenia gwarantowanego w Stanach Zjednoczonych. Wygląda na to, że w odniesieniu do problemu zadłużenia zagranicznego biblijażada, kołaczka a będzie wam otworzone" zdaje egzamin. Kołaczka przecz długi i ciępliwie. Trochę gorzej natomiast nam się wiedeń w marszu do Europy. Ale do niej nie kołaczemy.



Na dobranoc

Krzyżówka nr 64

POZIOMO: 1) wygłównienie naskórka w postaci pecherza, 5) pudełeczko do przechowywania kosztownych przedmiotów, 6) gra w karty, 7) wyspa korallowa na Oceanie Spokojnym na wsch. od Tonga, 8) Pietro, jeden z przywódców włoskich socjalistów, 9) dekoracyjny układ otworów w płaszczynie, 12) moment pędu, 15) jednostka floty wojennej, 16) zapłata dla szantazysty, 17) wyciąg z ziół, 18) do okrycia szyi, 19) obrzędowa uczta o charakterze religijnym u pierwotnych chrześcijan.

PIKOWO: 1) instrument muzyczny, 2) jedno z dwojga dzieci urodzonych podczas jednego porodu, 3) belka na murze, na której spoczywa więźnia, 4) ropucha olbrzymia, 5) dąb, 6) dąb, 7) dąb, 8) dąb, 9) dąb, 10) dąb, 11) dąb, 12) dąb, 13) dąb, 14) dąb, 15) dąb, 16) dąb, 17) dąb, 18) dąb, 19) dąb.

Słowniczek: KRĘT, NIUE, NENNI.

Rozwiązanie przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartkach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pamiętaj! Prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się nagrodą książkową. Na kartce pocztowej prosimy dopisać: „Krzyżówka nr 64”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 49

POZIOMO: żywot, kudu, rzęsa, tren, atyla, pęta, less, picie, niwa, kreft.

PIKOWO: żubrę, żurnal, węż, trasa, talent, listwa, pępek, tyto.

Rozwiązanie krzyżówki nr 50

POZIOMO: prosa, zero, rurka, cęta, nagęz, skład, okno, encen, igit, aneks.

PIKOWO: żobrak, poroba, okłeg, ornaz, Adonis, annaly, sfera, lauze.

Najpierw jednak kwestia długów. Przez zapowiedź ich znacznej redukcji Polska skupia na sobie większą i życielszą uwagę. Mieć nadzieję, że nie tylko osobistości z kręgów polityki, ale także z biznesu. Chociaż — ci ostatni nie wykazują zazwyczaj skłonności do zachłystywania się zapowiedziami sukcesów i w tym konkretnym przypadku — zapewne również spokojnie poczekają na sam sukces, zanim praktycznie zainteresują się Polską. A sukces nastąpi wówczas, kiedy zadłużenie Polski zostanie w deklarowanej wysokości rzeczywiście umorzone.

Po dotychczasowych deklaracjach, które są niczym więcej niż wyrazem politycznej woli, czekają polskich speców od roboria i pozbawiania się długów trudne negocjacje z wierzycielami. Ich rezultatem powinno być ramowe porozumienie z Klubem Paryskim o „co najmniej 50-procentowej redukcji polskiego długu gwarantowanego”. W ślad za nim czekają naszych finansistów dwustronne rozmowy z 16 wierzycielami — z każdym z osobna — w sprawie szczegółowych warunków rezygnacji przez każdego z nich z należnej mu części polskiego zadłużenia. Wiadomo już teraz, że USA będą skłonne darować 70 proc. nie spłaconych pożyczek, a np. RFN — tylko 40 procent, jeśli rząd Helmuta Kohla nie zmieni zdania na ten temat. Japończycy mogą w ogóle ustawić się bokiem do całej tej propozycji, bo już raz wyrazili swoją niechęć do skreślenia polskich długów.

Jakkolwiek jednak by było, w odniesieniu do sprawy zadłużenia nasze problemy rozwiązywane są pomyślnie. Jest szansa na to, że wieloletnie kołatanie do sumień wierzycieli zakończy się sukcesem. Na pewno nie będzie on taki, jakiego oczekiwano (wniosek polskiego rządu dotyczył 80-procentowej redukcji zadłużenia), ale będzie i tak niebagatelny. Ponadto — darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby.

Natomiast w marszu do Europy sprawy się nieco skomplikowały. Zasadniczym krokiem na tej drodze miało być stworzenie pomiędzy Polską a EWG strefy wolnego handlu. Wspólny Rynek przedłożył nawet stosowne propozycje. Jednak nie odpowiadają one

Sposób na gołębie

Na dachu sądu okręgowego w Oklahomacy (USA) gołym okiem dostrzec można „figlujące” węża różnych gatunków. Nikt jednak nie obawia się przechodzić obok budynku — węża wykonane są z plastiku. Są one tylko strachem na gołębie, które stały się wielką plagą w tym mieście. (km)

żywnym interesem gospodarczym naszego kraju.

Dla Polski wejście do Europy w sensie gospodarczym oznacza przede wszystkim uzyskanie w pełni swobodnego dostępu do EWG-owskiego rynku. Tymczasem „dwunastka” broni się przed wolnością handlu produktami rolnymi, tekstyliami oraz wyrobami z żelaza i stali. Chce utrzymać pewne ograniczenia celne, cenowe oraz ilościowe na ich import z Polski. Došlo już do pewnych zażądań na tym tle. Dla nich temat staje się coraz bardziej drażliwy, dla nas — najważniejszy.

Podczas niedawnej rundy rokowań z EWG rozmowy ujęły w miejscu. Minister Andrzej Olechowski — sekretarz stanu w MWG — przedstawił polską propozycję budowy strefy wolnego handlu, lecz nie przywiózł z Brukseli — jak prezydent i finansiersi w sprawie zadłużenia — optymistycznej odpowiedzi. Impas powstał na tle zagadnień o kluczowym dla Polski znaczeniu. Jeśli bowiem eksport produktów rolnych do EWG nie zostanie zliberalizowany, to polskie rolnictwo będzie zmuszone ograniczyć produkcję do rozmiarów wyznaczonych wyłącznie przez chłonność rynku wewnętrznego. Rolnicy tego nie wybaczą. Jeśli nie uda się znieść EWG-owskich ograniczeń na eksport polskich tekstyliów, oraz wyrobów z żelaza i stali, wówczas na granicy trzeba będzie budować bariery celne i ilościowe dla importu tych asortymentów, w obrobie przed upadkiem wielu gałęzi rodzimego przemysłu. Polska bądź co bądź doborła się najbardziej liberalnego reżimu importowego w Europie i chciałaby go utrzymać, ale nie bez koncesji ze strony EWG.

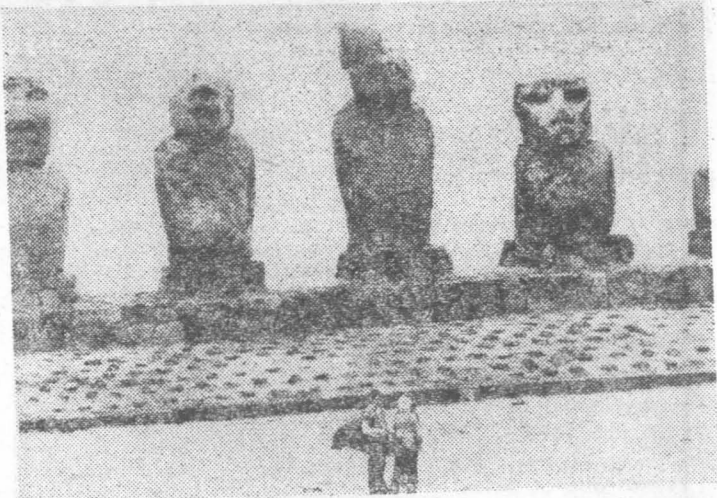
„Zasami nie oplaca się zbyt daleko posuwać w liberalizmie. Paradoks polega na tym, że liberalizując zawczasu import nie mamy teraz nic do zaferowania EWG w zamian za liberalizację z jej strony. Minister Olechowski ujął sprawę lapidarnie stwierdzeniem: „W swojej propozycji oferujemy bezczynność za to, że oni coś zrobią”. Niby takimi atrakcyjnym jesteśmy dla nich partnerem, że muszą coś zrobić. A jeśli nie zechcą?”

ANDRZEJ KRUCZE

Japonia

Rzadko się zdarza, aby Japończyk zapraszał zagranicznego gościa do swojego domu. Nie chodzi o to, że dom ów uważany jest — jak u Anglików — za twierdzę, dostępną tylko dla rodziny i wybranych przyjaciół. Japończyk, mając gościa, nie mieszka w europejskich czy amerykańskich, po prostu wstydzi się ciasto i niewygod, których przyszło mu doświadczać. A przecież nie może przed cudziemcem stracić twarzy! Woli więc np. przepłacić i zaprosić go na kolację do restauracji niż „przeżyć hanbę”, wprowadzając gościa do ciasnego mieszkania bez sedesu i ogrzewania...

Japonia stała się gospodarczym i handlowym supermocarstwem, jej produkt narodowy brutto przewyższa już amerykański, a w Tokio ma swoje siedziby więcej najpotężniejszych banków i koncernów niż w Nowym Jorku. Cały świat jeździ „toyotami”, ogląda pregrany na ekranach „yashiki” czy „hiachi” fotografuje się aparatami „sonitoma” na błonach „fujii” korzysta z banków „sumitomo”. Japończycy są z tego dumni, ale wiedzą też, że do tej pory cena za tę potęgę ich kraju były ich własne, osobiste nie-



Najsamotniejsza wyspa świata

Rapa-Nui — Wyspa Wielkanocna — Isla de Pascua. Jest ona „najsamotniejszą wyspą świata”, położoną na południowym Pacyfiku, ok. 3800 km od Chile, odległą od najbliższej zamieszkałej wyspy polinezyjskiej o 1700 km. Jej nazwa pochodzi od świątecznego dnia, w którym w 1772 r. wyładował tu pierwszy Europejczyk, holenderski admirał Jacob Roggeveen. Na wyspie mieszka obecnie około tysiąca osób; zajmują się rolnictwem, rybołówstwem a także rękodziełem. Z drewna i skał wulkanicznych wyrabiają kopie kolosów, z których słynie wyspa. Posagi — monolity o wysokości do 10 m, to główne świadectwo dawnych czasów. Ogromne tory ludzkie z głowami o długich uszach, wznieszone prawdopodobnie jako pomniki zmarłych. Ustawiano je wzdłuż nabrzeża i — w mniejszej liczbie — w głębi wyspy. Znajdują się tu także kamienne ruiny starych osiedli i grobowce. W 1964 roku odnaleziono drewniane tabliczki pokryte nie odczytanymi do dziś znakami. Wyspa o tak tajemniczej przeszłości stanowi nie lada atrakcję dla turystów. Na zdjęciu: tajemnicze posagi na Wyspie Wielkanocnej. CAF — Camera Press

Mamy swojego kapusia!

Co jakiś czas w naszej prasie i telewizji pojawiają się rewelacje na temat kolejnych afer związanych z penetracją przez Służby Specjalne działaczy dziś rządzących, wczoraj — opozycyjnych. O kapusiu w b. NRD, Czechosłowacji, nie mówią już o Rumunii, rozprawia się w byłych bratnich krajach głośno i namiętnie.

U nas — nie. Cisza. Aż w końcu — trach!!! Mamy swojego pierwszego kapusia, którego nazwisko ujawnia w najnowszej książce pt. „Jak to się stało” b. premier i b. pierwszy sekretarz PZPR Mieczysław Rakowski.

Jest nim Eligiusz Naszkowski, na początku lat 80-tych działacz „Solidarności” szczebla regionalnego (ten, który przekazał tajemne magnetofony z sekcjach) równocześnie kadrowy pracownik MSW. Ale to nie wszystko! Okazuje się, że Naszkowski był tzw. podwójnym agentem w służbie „wywiadu jednego z państw zachodnich” — jak pisze MFR. Którego wywiadu — dziś już

wygody i wyrzeczenia, określone tylko wynikające z tradycji. Jedynie 42 proc. japońskich mieszkańców ma telety z bieżącą wodą do spłukiwania. Japonia nie inwestowała w infrastrukturę mieszkaniową, a zatem w wielu dużych miastach nie ma jednolitego systemu kanalizacyjnego ani ogrzewczego. Tylko w rejonie Tokio 85 proc. mieszkańców

Gospodarcze sarmocarstwo ... bez alet

na skromne rozmiary ludzkich siedzib w mieście. Przeciętny japoński dom, to 32 metra na rodzinę, t.j. prawie trzykrotnie mniej niż w Stanach Zjednoczonych. Japończyk musi mieć dwa razy więcej niż Amerykanin, aby zarobić na dom, który mieszkać, a który jest ono wcale szczytem luksusu. Tylko na 20 proc. japońskich mieszkań posiada ogrzewanie. A prawie połowa terytorium Japonii leży w strefie regularnych, zim-

V Radomiu

„Solidarność” ocenia i rozlicza

olidarność”, jako sprawa przemian, nie może teraz wycofać się z oddziaływania i skuteczności kontroli sprawowania dzy przez ludzi, którzy uzyskali ją dzięki poparciu związku. o forma „rozliczenia się” z dotychczasowej działalności osób tujących odpowiedzialne stanowiska w administracji i władzach samorządowych Radomia i województwa potraktowane ało ich spotkanie z przedstawicielami Zarządu Regionu „S” nia Radomska. Ocenie poddano aktualną sytuację gospodarczą, bezpieczeństwo i porządek oraz bezrobocie.

Ujawnienie niepokojące podali przedstawiciele rządu i prokuratury. Nadal liczbą przestępstw, zwłaszcza kradzieży mienia i ołów, spada ich wykrywalność, co oczywiście spotyka się z negatywnym odzwierciedleniem w społeczeństwie.

aniem policji, małej oporności jej poczynań należałoby przede wszystkim w bra-

A największym łutnikiem ONZ

W USA wobec ONZ wypłacono 700 mln dolarów i małe składki na nowy rok 1991 roku w wysokości 100 mln dol. oraz operacje 50 jowych ONZ 24 mln dol.

W USA wobec ONZ wypłacono 700 mln dolarów i małe składki na nowy rok 1991 roku w wysokości 100 mln dol. oraz operacje 50 jowych ONZ 24 mln dol.

W USA wobec ONZ wypłacono 700 mln dolarów i małe składki na nowy rok 1991 roku w wysokości 100 mln dol. oraz operacje 50 jowych ONZ 24 mln dol.

Radny nazbyt zaradny

Po kaskaderskim pościgu policjanci z Mszany Dolnej w woj. nowosądeckim zatrzymali kompletnie pijanego kierowcę „malucha”. Okazał się nim miejscowy radny. Podczas próby wyłęgłowania rzucił się na policjantów, nie omieszkał ich poinformować, że jest zastępczym działaczem „Solidar-

ty także do stworzenia szansy wznoszenia domków jednorodzinnych, których koszty budowy są tańsze o 25 proc. od mieszkań w blokach.

Posel Łopuszański nie mógł się pochwalić takimi osiągnięciami, więc poinformował tylko zebranych o swych pracach w komisjach sejmowych i inicjatywach ustawodawczych. W sumie jednak działalność ta — jak sam oświadczył — przyniosła mu w zasadzie same porażki, gdyż reprezentowana przez niego linia polityczna w kontraktowym Sejmie jest w mniejszości. Współpracę z samorządem ocenił wysoko, nie wysunął zastrzeżeń do pracy administracji wojewódzkiej. (syk)

Śmierć z przepracowania

W innych językach trzeba kilku wyrazów na określenie tego pojęcia, czyli „śmierci z przepracowania”. W japońskim jest tylko jedno — karoshi. Pojęcia określane są jednym słowem w krajach, w których powstały. Śmierć z przepracowania jest zjawiskiem, któremu w Japonii towarzyszy całkiem rozbudowane ustawodawstwo.

Żeby otrzymać odszkodowanie za kogoś kto umarł z przepracowania, musi on pracować 24 godziny bez przerwy zanim umrze, albo po 16 godzin przez 7 dni poprzedzających śmierć.

Nie każdy jest tak wytrzymały. Toshitsugu Yagi umarł w wieku 43 lat a żona odszkodowania nie dostała, bowiem nie podpadał pod tę kategorię, choć prawie codziennie wracał do domu nie wcześniej niż o 11 wieczorem, by o 6 rano wychodził. Toshitsugu był zawsze przemęczony i nie chciał się pogodzić z takim życiem. Pisał na-



Fioletowy żakiet z krepki, plisowana czarna minispódniczka z fioletową plisą, czarny golf i czarne rajstopy pochodzą z jesiennej kolekcji Karla Lagerfelda z Paryża.

CAF — AP

wet o tym wiersze. W jednym z nich pytał: „Czyż dzieł robotnicy najemni kwitnacej Japonii nie żyją w istocie niedźwie niż dawni niewolnicy?”. Ktoś nocy wrócił z pracy i umarł na zawał serca.

W Japonii powstała już Krajowa Rada Obrony Ofiar Karosi. Wydała ostatnio książkę na temat karosi. Wynika z niej, że corocznie w Japonii wskutek przepracowania umiera około 10 tys. osób. Sekretarz generalny rady Hiroshi Kawahito powiedział, że trudno jest ustalić dokładną liczbę, bowiem karosi nie jest klasyczną chorobą. Ale jest do jakiegoś stopnia „japońską chorobą”.

W najbardziej rozwiniętych krajach jak Stany Zjednoczone i Niemcy pracuje się odpowiednio 1949 i 1642 godzin rocznie, a w Japonii przeciętny etat oznacza 2168 godzin w pracy rocznie.

Rada Obrony Ofiar Karosi uważa, że statystyki kłamia. Nie uwzględniła się w nich obowiązków nadgodzin, piątych osobno. Według rady przeciętny etat to 2600 godzin, a w wielkich korporacjach 3000. Poza tym w Japonii dojazd do pracy to istna gehenna. 47 proc. tokijskich pociągów spęda w pociąg (7 osób na metr kwadratowy) ponad 2 godziny dziennie.

W USA tylko 6 proc. podróżuje tak długo w znacznie lepszych warunkach.



Z łobami...

Fot. A. Pickarski

Opowiadanie na wieczór

TOLERANCJA

Charles Clare obudził się akurat w odpowiednim momencie, by zobaczyć plecy wychodzącego z jego pokoju hotelowego mężczyzny. Myśli, że w fakcie tym jest coś niewłaściwego, dołarła do niego równo z odgłosem zamykanych drzwi. Raptownie usiadł na łóżku.

— Kto to, do cholery, był? — zastępował, spoglądając jednocześnie, że jest nagi, a koldra leży kilka kroków od niego, na dywanie.

— Strasznie jesteś nerwowo — zachichotała leżąc koło niego dziewczyna. Była równie naga jak on, lecz nie wydawała się tym skrupowana. Clare poznał ją kilka dni temu, a wczoraj wieczorem, po dość kosztownej kolacji, udało się namówić ją, by wprost z restauracji przejeżdżała do wynajętego przeczornie wcześniej pokoju.

— To był Tom — wyjaśniła dziewczyna. — Zrobił nam serię zdjęć.

— Do diabła, gdybym... — Gdybyś obudził się wcześniej — wpadła mu do słowa — byłoby jeszcze gorzej. Tom był do niedawna bokserem.

Charles Clare obudził się już zupełnie. Zapalił papierosa i powoli zaczął się ubierać.

— Twoja żona ma na imię Anette, prawda? — zapytała niewinnie dziewczyna. Charles ubrał się już zupełnie. Usiadł w fotelu i usiłując opanować drżenie rąk, energicznie zdusił papierosa w popielnicze.

— Ile chcecie? — Pięć tysięcy dolarów — odpowiedziała z uśmiechem, przeciągając się lekko. — Nie bądź gburą i nie mów, że to za drogo.

Clare poczerwiał lekko. — Nie mogę tyle dać — wykrztusił — nie mam więcej niż trzy tysiące. Większość gotówki oddaje żonie. Konto też jest na nią. Musiałbym sprzedać samochód, a wtedy...

— ukręć twarz w dłoniach. — Mogę dać wam najwyżej trzysta dolarów — powtórzył z rozpaczą — tyle zostało mi po wczorajszej kolacji... Gdybyście poczekał miesiąc.

— Jutro wieczorem zadzwonię do twojej żony — zakomunikowała chłodno dziewczyna. — Chyba że zdąży się zebrać te pięć tysięcy. Masz mój numer telefonu.

Następnego wieczoru Charles Clare leżał w swojej sypialni na łóżku i miał ochotę umrzeć. Po godzinie wcześniej usłyszał, że na dole dzwoni telefon. Po chwili rozmowy, jego żona stwierdziła, że musi wyjść na jakiś czas. Clare nie miał nawet od niej słyszeć, po co. Teraz leżał nieruchomo, wpatrując się w sufit. Nie miał ochoty na papierosa, drinka ani na nie inne. Miał ochotę zapasać się pod ziemię. Nagle stuknęły drzwi wejściowe. Clare zamknął oczy. Po chwili do sypialni weszła jego żona.

Wyobraź sobie, kochanie — zaczęła — że spotkałam jakąś dziewczynę, która twierdziła, że ma z tobą romans.

Clare otworzył oczy.

— Pokazał mi jakieś zdjęcia.

— Tak? — wychrypiął z trudem Clare. Wydawało mu się, że jego krtań jest z drewna.

— No, ale nie jestem taka głupia, jak myślisz — zaszczepiała jego żona. — Powiedziałam jej, że to fotomontaż i to nieudany, bo ty zawsze spisz w piśmie. Tak ją zatkalo, że od razu się odczepiła. Jakas zupełna wariatka, prawda?

— He... he... — wyjął nie dozwierając swemu szczęściu Clare — naprawdę tak jej powiedziałas?

Późnym wieczorem, gdy wczorajnymi przyjaciółmi Charles Clare spał jak zabity, jego żona po cichu podeszła do telefonu.

(Dokończenie w następnym numerze)

Wtorek

2 kwietnia 1991 r.

Dzisiaj składamy życzenia
FRANCISZKOM

URBANOM

jutro

RYSZARDOM

PANKRACYM

Kielce

Biuro Ogłoszeń, tel. 321-278 lub 463-02, czynne 7.30-16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

PTLIA „KUBUS” — brak terminarza.

KINO

„Romantica” — „Połowanie na Czerwony Październik” — USA, l. 15, g. 14.30, 19. „Slicznotka z Memphis” — ang. l. 12, g. 17.

Video — „Zwariowałem dla Ciebie” — USA, l. 15, g. 14.45, 17.15. „Moskwa” — „Krwawy sport” — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30. „9 i pół tygodnia” — USA, l. 18, g. 13.15, 19.30.

„Echo” — „Akademia policyjna 5” — USA, l. 15, g. 15, 17, 19.

„Sabat” — nieczynny.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — nieczynna.

DŃ ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „PALAC” T. ZIELIŃSKIEGO — Wernisaż wystawy malarstwa art. plastyka Marka Czarnoleckiego — czynny 10-16.

MUZEJA

MUZEUM H. SIENKIEWICZA Oddział w Obiegorku — czynne w godz. 10-16, poniedziałki i wtorki — nieczynne.

MUZEUM ZABAWKARSTWA — ul. Kościuszki 11 — „Zabawki świata” — czynne 10-17.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — nieczynny.

Pozostałe muzea nieczynne.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia nr 29-001 ul. Bucza 37/39, nr. 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie PP 997 Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 956, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Pogotowie wod-kan, co elektryczne RPKM, czynne w godz. 15-22 tel. 31-16-47 i 439-94, Poczłowa Informacja o usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 66-02-79, hotel „Centralny” 66-25-11.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 486-66 czynne do 16 w soboty do 14.

INFORMACJA O USŁUGACH — „OMNI” Kielce — tel. 439-62 — w godz. 9-17.

NOCNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE — czynne w każdą sobotę i niedzielę od 15 do 7 rano przy ul. Bucza 46, tel. 66-30-19.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całonocny tel. 31-70-47.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe Dworzec PKP tel. 534-34, ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-79-19, Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19, Postój samochodów ciężarowych — ul. Mielczarskiego.

Radom

Biuro Ogłoszeń, tel. 237-36, czynne 9-17.

NUMER 64

STRONA 6

TEATR

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINO

„Baityk” — „Najlepsi z najlepszych” — USA, l. 15, g. 15.30. „Hard to kill — Wygrać ze śmiercią” — USA, l. 15, g. 13.30, 17.30, 19.30.

„Hel” — „Czary na Karaibach” — fr. l. 18, g. 12.30. „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem” — USA, l. 12, g. 16.30, 17.30.

APTEKI: stały dyżur nocny pełnia nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, 67-001 ul. Traugutta 40.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20 tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Komenda PP 251-36, Pogotowie Policyjne 997, Pomoc drogowa 996, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 991.

Skarżysko

KINO

„Wolność” — „Akademia policyjna 6” — USA, l. 15, g. 17, 19.

MUZEUM REGIONALNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne 9-17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apecka 7, tel. 531-527.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINO

„Jaspol” — brak terminarza

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica, 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon — 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINO

„Przodownik” — „Indiana Jones i ostatnia krucjata” — USA, l. 12, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7, tel. 534-45.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-93, ul. Sienkiewicza

Końskie

KINO

„Pegaz” — „Zimowa milczenia” — USA, l. 15, g. 17.30. „Pogromcy duchów 2” — USA, l. 12, g. 15.30.

Jędrzejów

KINO

Dom Kultury — „Szalona małolata” — USA, l. 12, g. 17. „Interesy rodzinne” — USA, l. 15, g. 19.

Kazimierz Wilk.

KINO

„Uciecha” — brak terminarza.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

13.10 Sprawa na dziś 14.15 „Soulard” — aud. J. Jopa i T. Jakutowicza 15.10 Koncert dla fonoamatorów 16.00 „Aktualności dnia” 18.00 Rockowa fala.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 To się może przydać
9.55 „Lemoniadowy Joe” — film fab. CSRF
11.30 Aktualności telegazety
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 „Misja Yogi wyprawa po skarby”
17.15 Teleexpress
17.35 „Laboratorium”: Precyzja
18.00 „10 minut”
18.10 „Teatr tańca według Hannuszkiewicz” — film dok.
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Łabędzi śpiew” — pol. film fab.
21.40 „Listy o gospodarce”
22.00 „Taniec życia” — pr. muz.-bal.
22.40 Wiadomości wieczorne
22.50 „Wódka, pozwól żyć”
23.15 Język francuski (18)

PROGRAM II

7.55 — 11.00 TV śniadaniowa

8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara” — ser. USA
10.00 CNN
10.15 Mag. TV śniadaniowej
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Archiwum Neptuna”: „Uratować dla Wisły” — rep.
16.30 Magazyn ekologiczny
17.00 „Wielkie podróże” (2) — „Solny szlak” — ser. dok.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 „Lwowiacy i ich miasto” — rep.
19.30 Język angielski (52)
20.00 „Azy!” — Muzeum Archidiecezji Warszawskiej — film dok.
21.00 „Teatr, czyli świat” — z H. Winiarską
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Akademia pol. filmu: „Robinson warszawski” — film fab. z 1950 r.
23.25 Gość „Dwójki”: A. Czerwot
23.40 CNN

Jutro

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Dynastia” (77) — ser. USA
11.55 Aktualności telegazety

12.00 — 15.55 TV edukacyjna

PROGRAM II

7.55 — 11.00 TV śniadaniowa

8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Czterdziestolatek” (8) — „Rodzina, czyli obcy w domu” — ser. TP
10.00 CNN
10.15 Mag. TV śniadaniowej

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

SPRZEDAŻ DETALICZNA
CENY HURTOWE

AUSTRIACKA HURTOWNIA

Kaindl

PROPONUJE

ART. GOSPODARSTWA
DOMOWEGO RENOMO-
WANYCH FIRM M. INN.

BRUNN Moulinex PHILIPS

- TANIE MEBLE TYPU REGALSYSTEM
- MEBLE OGRODOWE
- DOMKI DZIAŁKOWE
- TANIE PAWILONY HANDL.
- BASENY

ORAZ

KAŻDY TOWAR WYBRANY
Z KATALOGU FIRMOWEGO
DOSTARCZAMY DO DOMU
KLIENTA W CIĄGU 10 DNI

KIELCE, tel. 467-19; 660-927; 660-574

NOWA AGENCJA TURYSTYCZNA

„J and B”
otwarta w KIELCACH, przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 12 (DOM ZWIĄZKÓW)

IV piętro, pokój nr 416, tel. 412-11, wewn. 286
ZAPRASZA PO SAMOCHODY DO:

- FRANCJI (LYON) giełda samochodowa i garaże, pilot mieszkający we Francji. Termin 11-16.IV. i 18-23.IV. br. Cena: 1.500.000 zł (2 noclegi + śniadania)
- HOLANDII (garaże) pilot z językiem holenderskim mieszkający na stałe w Holandii. Termin 14-19.IV. br. Cena 1.350.000 (2 noclegi + śniadania).

Z NAMI KUPISZ NAJTANIEJ! JEDZIEMY TAM GDZIE NASZYCH JESZCZE NIE BYŁO!!!

Posiadamy prospekty z cenami.

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ NA WYCIECZKI DO:

- TURCJI (ISTAMBUL) termin 5-14.IV. br. (przez ZSR), cena 895.000 zł
- BERLINA — HAMBURG — termin 9-15.IV. br., cena 310.000 zł
- JUGOSŁAWII (SUBOTICA) termin: wyjazd w każdą środę, cena 400.000 zł
- JUGOSŁAWII (BELGRAD, ARANDELOVAC). Termin 11-16.IV. br., cena 1.150.000 zł (w tym: 3 noclegi + wyżywienie).
- WĘGRY (PAPA, TATA, TATABANYA) wyjazd w każdy piątek, cena 245.000 zł.

ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ
WCZASY, OBOZY, KOLONIE
I INNE IMPREZY TURYSTYCZNE
NA SPECJALNE ZAMÓWIENIA NASZYCH KLIENTÓW

ZADZWOŃ, PRZYJDŹ DO NAS.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY.
PIERWSZY KLIENT MA SZANSE POJECHAĆ
ZA PÓŁ DARMO.
PREMIUJEMY PIERWSZEGO KLIENTA!!!
TY NIM BĄDŹ!!! 14735-g

ZARZĄD ŚWIĘTOKRZYSKIEJ
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w KIELCACH,

zawiadamia, że

W DNIU 28 MARCA 1991 ROKU
w siedzibie spółdzielni przy ul. Warszawskiej 155
ZOSTAŁ WYWIESZONY PROJEKT LISTY
przypiszeń
PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ NA ROK 1991

171-k

UWAGA FIRMY
KIELCE, tel. 66-49-51
najniższe ceny - dystrybucja
ZALUŻE - kolor RFN
VERTICAL - RFN
dobra jakość
i wybór kolorów.
14528-g

SKALNA
Hurtownia
Artykułów
Spożywczych
ZAPRASZA
Kielce, ul. Skalista 71
14640-g

"VITESSE"
SZYBKO
KOMFORTOWO
BEZPIECZNIE
z Krakowa do Paryża i Lyonu autokarem „mercedes”
(klimatyzacja, bufet, wideo)
Kraków 55-90-07
Kielce „Gromada” 322-971,
321-231
Paryż 40-50-94-95
14108-g

MERKURIUSZ POLSKI
Kielce, ul. Południowa 4/42
tel. 541-12
ZATRUDNI
INSTRUKTORÓW
NAUKI JAZDY
14821-a

Ogłoszenia drobne

ZAMIENIĘ mieszkanie 80 m kw., centrum na mniejsze. Kielce, 66-25-04. 14709-g

NOWA sadzarke sprzedam. Strawczynek 83. 14716-g

WIDEOKAMERY sprzedam. Kielce, 31-70-48. 14687-g

HURTOWNIA „VICO” poszuje dostawców artykułów spożywczych pochodzenia zagranicznego. Kielce, tel. 32-14-64.

PIETRZYK Paweł zgubił legitymację szkolną ZSB wraz z biurem miesięcznym PKS. 14791-g

ZGUBIONO bilety wolnej jazdy na nazwiska Szabla Danuta Szobla Zbigniew. 14800-g

WIDEOFILMOWANIE, Kielce 46-05, Jędrzejów 623-95. 14665-g

IMPORTOWANY sprzęt radiowy i telewizyjny w sprzedaży detalicznej i hurtowej oferuje sklep przy ul. Orkana w Warszawie w Kielcach. Ceny atrakcyjne. Informacja tel. 475-15. 14488-g

WIDEOFILMOWANIE, Kielce, 52-37. 14432-g

USŁUGI hydrauliczne, naprawa prolek. Kielce, 32-30-32. 14423-g

CHALUPNICTWO - 155.000 dziennie. Koperta, dwa znaczki 300 koszt kserokopii. Warszawa 83, skrytka 52. 141-k

SPRZEDAM tanio „amiga 500”. Kielce 31-56-20. 14825-g

INSTALACJA odgromowa. Złoty, uchwyty, śruby naciągowe, otwory itp., ocynkowane lub miedziowe - dostarcza własnym transportem producent. Informacja: Kielce 576-41, Kraków 6-23-32. 14824-g

agencje informują:

Prezydent Lech Wałęsa jest oczekiwany dziś po południu w Brukseli. Złoży roboczą wizytę we wspólnotach europejskich, spotykając się m.in. z przewodniczącym komisji (organu wykonawczego) EWG - Jacquesem Delorsiem i z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego - Baronem Crespo. Prezydent RP będzie rozmawiał także z premierem Belgii Wilfriedem Martensem oraz sekretarzem generalnym NATO Manfredem Weernere.

Afgańscy mullahi, którzy walczą przeciw rządowi Nadżibullaha w Kabulu, zdobyli w niedzielę miasto Chost w pobliżu granicy z Pakistanem. Zwycięstwo partyzantów w Chosie kończy stan oblężenia, który trwał tam od 1979 roku, czyli od wkroczenia wojsk radzieckich do Afganistanu.

Świąteczna Giełda Towarowa

ul. Targowa 18 25-517 Kielce 15, box 12 tel. 321-623 do 5 kier. (0-41) fax (0-41) 321-625

ŚWIĘTOKRZYSKA GIEŁDA TOWAROWA OFERUJE:

Cukier - cena 3450 zł za kg, ciasta (20 rodzajów) o przedłużonym terminie spożycia - cena 11.400 zł za 400 g, rękawice robocze 5-palcowe - cena 6000 zł para, rękawice robocze 1-palcowe - cena 1000 zł para, skarpety męskie (żakard, frotte) - cena 5.100 zł do 5.300 zł para, tkanina bawełniana surowa - 8000 zł za mb., ręczniki frotte chińskie (157x54) - cena 30.000 zł za szt., pieluchy tetra - cena 7.800 zł za szt., odpady skór (welur, zamś) - cena 10.000 zł za kg, odpady skóry owczej garbowanej - cena 30.000 zł za kg, wózek widłowy udźwig 5 ton - wysokość podnoszenia 3,5 m do pracy w trudnych warunkach - cena 110.000.000 zł (prod. ZSRR), pręt stalowy śred. = 25 mm, dł. b. 7 metrów - cena 2.700.000, zł za t., siatka ogrodzeniowa ocynkowana - 12000 za m kw., blacha aluminiowa różnych gru-

bości - cena 19,5 mln za 1 tonę, drzwi drewniane - cena 770.000 zł za komplet z ościeżnicą wym., palety przemysłowe o wymiarach 1200x800 - cena 55.000 zł za szt., kasety wideo, oryginalne TDK - cena 28.000 zł za szt.

Oferujemy także nieruchomości:
Budynek typu pensjonat w Busku Zdroju o pow. 180 m kw. z działką 8 arów do wykończenia - cena 400 mln zł, budynek mieszkalno-handlowy o pow. 260 m kw. w Suchedniowie, dwa sklepy, siła, woda, kanalizacja, telefon. Duży garaż murowany na „żuka”. Działka 420 m kw. ogrodzona. Możliwa odsprzedaż urządzeń cukierniczych - cena 600 mln zł.

Kamienica dwu- i trzypiętrowa w centrum Skarżyska z dwoma sklepami i budynkiem gospodarczym za sklepem - wszystko ogrodzone. Jest telefon - cena 2 mld. zł.

PS. Przepraszamy, że w czwartkowym numerze „ED” informacja powyższa ukazała się pod niewłaściwą winietą.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Decyzje podjęte w Budapeszcie sankcjonowały stan faktyczny, gdyż od dłuższego czasu organa wojskowe układu praktycznie nie funkcjonowały, bądź też działały w ograniczonym zakresie.

Tak więc, rozwiązaniu ulega Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Układu, mieszczące się w Moskwie. Podlegały mu zjednoczone siły zbrojne, składające się z określonego międzysojuszniczymi porozumieniami kontyngentu wydzielonych sił narodowych (z reguły najlepiej uzbrojone i wyszkolone jednost-

ki). Naczelnym dowódcą ZSZ był zawsze radziecki marszałek, z reguły jednocześnie wiceminister obrony ZSRR.

Od 31 marca można więc mówić o końcu działalności Układu Warszawskiego jako całości, albowiem jak powiedział polski minister spraw zagranicznych, KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI, układ ten bez swojej struktury militarnej, jest tylko „pustą łuska”. W Budapeszcie mówiono, że nie ma sensu utrzymywać związków, w którym nie istnieje już dobrowolne dążenie do podtrzymywania stosunków sojuszniczych.

Nic też dziwnego, że na spotkaniu w Budapeszcie postanowiono, że do końca czerwca br. w Pradze odbędzie się szczyt układu, na którym powzięta zostanie decyzja ostatecznej jego likwidacji.

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

W kraju...

Jak informuje Biuro Prasowe rządu, w dniach 3-4 kwietnia br. na zaproszenie Rady Ministrów ZSRR roboczą wizytę w Moskwie złożył prezes Rady Ministrów RP Jan Krzysztof Bielecki.

Warszawski dom aukcyjny „Agra” zapowiedział wystawienie w końcu kwietnia na licytację ok. 30 obrazów najwybitniejszych polskich malarzy - m.in. Malczewskiego, Witkacego, Falata, Axentowicza, Juliusza Kossaka.

W Grabarce w woj. białostockim rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie przedstawicieli ruchu młodzieży prawosławnej z państw europejskich.

Zagrożone są ostatnie warszawskie latarnie gazowe. Dyrekcja Wojewódzka Dróg Miejskich przestała opłacać dostawy gazu. Gazownicy podejmują negocjacje z zarządami poszczególnych dzielnic.

...na świecie

Jak oświadczył w sobotę na spotkaniu z przedstawicielami radzieckich sił zbrojnych Michail Gorbaczow, siły reformatorskie w ZSRR próbują „destabilizować społeczeństwo, wstrząsnąć, osłabić i nawet zniszczyć nasze konstytucyjne struktury”. Tekst tego wystąpienia zamieściła poniedziałkowa „Prawda”. Zdaniem prezy-

Rewelacje szefa KGB

W opublikowanym przez dziennik „Raboczaia Tribuna” wywiadzie szef radzieckiego kontrwywiadu, wiceprzewodniczący KGB, generał Gienadij Titow utrzymuje, że w ostatnich miesiącach na Litwę przedostało się kilkunastu obywateli amerykańskich, w tym współpracownik Departamentu Stanu, w charakterze instruktorów wojskowych, służących swymi radami rzecznikom niepodległości tej republiki. Jeden z emisariuszy, wymieniony z nazwiska, wprawdzie był szpiegiem i instruktorem mullahów afgańskich, a na Litwie przebywał w 1990-91 z wizą turystyczną. Jego zadaniem było służyć konsultacjom grupom obrony litewskiego parlamentu, uczenie ich metod walki partyzanckiej i terroryzmu - stwierdza gen. Titow.

Jego zdaniem tajna strategia amerykańska ciągle polega na wywieraniu na ZSRR presji wszystkimi środkami

celem zniszczenia radzieckiego systemu i radzieckiego imperium. Titow mówi, że wywiad USA w ZSRR ciągle jest aktywny, usiłując pod przykrywką dyplomatów, dziennikarzy, turystów nawiązać tajne kontakty z radzieckimi obywatelami, zwłaszcza przedstawicielami kół politycznych, środków masowego przekazu, ugrupowań nieformalnych, członków rozmaitych formacji narodowościowych i religijnych. Celem śledzenia na bieżąco rozwoju wydarzeń w ZSRR kierownictwo USA miało powołać „centrum badania pierestrojki”. Zachodnie tajne służby szczególnie interesują się deputowanymi, ale także przywódcami komitetów strajkowych, których mają skierować do Polski na przeszkolenie u „Solidarności”.

W Moskwie znów kłopoty z chlebem

Od kilku dni mieszkańcy Moskwy mają ogromne kłopoty z kupnem chleba. Ludzie godzinami stoją w gigantycznych kolejkach przed sklepami z pieczywem. Tym razem powodem braku chleba nie jest - jak przed kilkoma miesiącami - jednoczesny remont połowy piekarni, lecz wzmożony popyt. Przed wejściem w życie (od dziś) nowych cen obywateli radzieckich usiłovali zrobić zakupy na zapas, aby w ten sposób trochę zaoszczędzić. Ekonomisci obliczyli, że wartość zapasów żywności, zgromadzonych przez ludność w domach, przekracza 100 mld rubli. Dziś cena chleba wzrasta ponad trzykrotnie.

Z kroniki policyjnej

Burdy, bijatyki, kradzieże

Targowica przy ul. Śląskiej w Radomiu staje się coraz to bardziej niebezpieczna. Burdy, bijatyki, kradzieże... O to jak można ją krótko określić.

Niejaki Stanisław L. przyjechał z Małej Wsi specjalnie na zakupy. Udał się na wyżej wymieniony targ i nie kupił. Wrócił z rozciętą głową. Jakis nieznajomy uderzył go, o tak sobie, i zwał...

Grzegorz K. kończył już pracę, zwiłaj majdan, tj. zamykał kontener. Nagle otoczyło go pięciu mężczyzn, po czym zaczęli bić. Pobili go dotkliwie (obrażenia wyraźne twarzy) i ukradli mu... 10 tysięcy złotych! Chyba spodziewali się większego łupu, skoro dopadli kupca...

Jednego ze sprawców policja zidentyfikowała szybko. Okazał się nim Albin P., lat 34, rezydent. Został osadzony w areszcie.

Pechowy magazyn

Oj, ta „Casandra” przy Piłsudskiego w Radomiu. Ciągłe do niej włamania. Pechowy sklep. Ale bo też przyciąga oko. Elegancki wystrój. Kusząca wystawa. A w środku o-dzieżowy raj...

Tym razem sprawcy dostali się do wnętrza, po wybijeniu dolnej szyby w drzwiach wejściowych. Ukradli kurtki skórzane i płaszcze. Suma strat - 17 mln złotych.

(sg)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

że przeniesienie tego drzewa kosztowałoby ogromne pieniądze, na przykład sama praca dźwigu pochłonie, ponoć, krocie.

Może jednak warto ratować modrzew, będący przecież pod ochroną. Chyba że jest już zbyt chory na przenosiny.

(gi)

reporterzy zanotowali:

Delegacja z Pakistanu na Kielecczyźnie

W minionym tygodniu przebywała na Kielecczyźnie oficjalna delegacja parlamentu Islamskiej Republiki Pakistanu z wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Pakistanu na czele Haji Mohammadem Nawaz Khokharem.

28 marca pakistańscy goście odwiedzili pinczowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego oraz Stadninę Koni w Michałowie. W tym samym dniu parlamentarzystów z Pakistanu przyjął wojewoda kielecki. W spotkaniu udział wzięli posłowie i senatorowie ziemi kieleckiej. Dyskutowano o funkcjonowaniu administracji rządowej i samorządowej.

denta ZSRR, opozycja podejmuje antydemokratyczne akcje „pod hasłem walki o demokrację”.

Także w poniedziałek „Prawda” opublikowała komunikat z posiedzenia Biura Politycznego, które uznało niekomunistyczne ugrupowania opozycyjne za „siły destrukcyjne” oraz oskarżyło „pewne organizacje zagraniczne” o próby wpływania na opinię publiczną ZSRR.

Szef dyplomacji radzieckiej, Aleksander Biessmiertnyh złożył wizytę roboczą w Chinach. Na spotkaniu z premierem Chin Li Pengiem, A. Biessmiertnyh wyraził zadowolenie ze stanu stosunków radziecko-chińskich. Rozmowy A. Biessmiertnyha z szefem dyplomacji chińskiej Qian Qichenem były poświęcone nadchodzącej wizycie sekretarza generalnego KC KPCh Jiang Zemina w Związku Radzieckim.

(opr. CK)



Cenne punkty przywiozła Korona

OSTROVIA OSTROW WLKP. — KORONA KIELCE 1:2 (0:0). Bramki strzelili dla Korony Parzyśzek 2 (w 56 i 57 min.), dla Ostrovii Woźniński w 64 min. Żółte kartki — Musiał z Ostrovii i Szpiega z Korony.

Korona grała w następującym zestawieniu: Macharski — Szpiega, Fijarczyk, Bartkowski, Wojtasiński — Tokarczyk (od 46 min. Szule), Kozak, Wnuk, Fendrych — Lubieniecki, Parzyśzek.

Pierwsza połowa meczu bezbarwna, żadna z drużyn nie kwapiła się do przeprowadzenia zaczepnych akcji. Dopiero po przerwie kielczanie przyspieszyli a efektem były dwie bramki zdobyte w odstępie trzech minut. Gospodarze po zdobyciu kontaktowej bramki, próbowali przeprowadzać sprawniejsze akcje na bramkę Mucharskiego, ale obrona Korony stanęła na wysokości zadania i spotkania zakończyło się zdobyciem cennych dwóch punktów przez kielczan. Za tydzień Korona gra na własnym boisku z Rakowem Częstochowa.

A oto pozostałe wyniki spotkań drugoligowych.

1. Stal SW	24 31 31-14
2. Stilon	24 33 32-18
3. Jagiellonia	24 30 29-20
4. Widzew	24 29 41-21
5. Raków	24 29 34-25
6. Miedź	24 28 34-26
7. Stalarka	24 26 29-27
8. Polonia	24 25 33-25
9. Lechia	24 23 33-30
10. Odra	24 23 26-30
11. KORONA	24 23 19-28
12. Górnik	24 22 23-23
13. Stal RZ	24 22 30-33
14. Szombierki	24 22 22-27
15. Resovia	24 22 19-25
16. Zagłębie	24 22 15-21
17. Gwardia	24 19 27-33
18. Pogoń	24 18 27-33
19. Hutnik	24 16 22-38
20. Ostrovia	24 14 17-47

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK — SIARKA TARNOBRZEG 2:2 (2:1). Gole dla gospodarzy zdobyli — Giedroje w 7 min i Ostrowski w 40 min dla Siarki Buczak w 34 min. i Grula w 63 min.

STAL STALOWA WOLA — RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył z karnego Jurczek w 89 min.

POGOŃ SZCZECIN — ZAGŁĘBIE WALBRZYCH 2:0 (1:0).

Zwycięstwo polskiego tenisisty

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Schladming (Austria) — suma nagród 75 tys. sztylingów — Polak Lech Binkowski (nie rozstawiony) pokonał otwierającego listę (nr 1) rozstawionych Niemca Paula Vojtiska 1:6, 7:5, 7:6 (7-5).

Binkowski kilka lat temu przeszedł się z sopockiego klubu tenisowego do Austrii, gdzie gra wyczynowo w jednym z klubów, a także para się trenerką.

Śmierć na torze

Podczas kwalifikacyjnego wyścigu samochodowego formuły Ford na torze w holenderskim Zandvoort śmierć ponosił 22-letni kierowca niemiecki Oliver Heimanu. Wypadek nastąpił po tym, gdy Holender Yok Sing Huang stracił panowanie nad swym pojazdem, który zablokował trasę.

Kolumnę opracował
RYSZARD JURECKI

NUMER 64
STRONA 8

SPORT

Hokejowe mistrzostwa świata

Na razie Polacy grają w kratkę Dziś ważny mecz z Norwegią

Smętne mieli święta nasi hokeiści. Przegrane z Francją (2:4) i Włochami (1:2), wygrana z Austrią (2:1) i piąte miejsce w tabeli — taka sytuacja w mistrzostwach świata nie może wprowadzić w dobry nastrój. A następni rywale też nie są łatwi, jak choćby najbliższy (dzisiejszy) przeciwnik — Norwegia, w poprzednim sezonie grająca w grupie „A”.

Nasi zawodnicy włożyli w trzy dotychczasowe mecze sporo wysiłku. Dziś nie wszyscy są w pełni sił. Wojciechowi Matczakowi dokuczają „poturbowane” żebra, Andrzej Koloński nie grał, ponieważ ma silnie zbity mięsień. Na szczęście chyba już nie ma dolegliwości Jerzy Sobera brutalnie sfaultowany przez jednego z Włochów (uderzenie kijem w krtani).

Wczoraj w czwartym dniu hokejowych mistrzostw świata grupy „B” w Lublanie Austria pokonała Holandię 6:4 (1:2, 1:1, 4:1).

W drugim meczu dnia Włochy pokonały Jugosławię 13:3 (4:1, 6:2, 3:0).

A oto tabela rozgrywek po wczorajszych spotkaniach.

1. Włochy	4 8 35-5
2. Norwegia	3 6 15-2
3. Francja	3 6 17-5
4. Austria	4 5 15-9
5. Polska	3 2 5-7
6. Japonia	3 1 4-15
7. Jugosławia	4 0 7-28
8. Holandia	4 0 5-32

W ekstraklasie piłkarskiej

Wiosenna gra pierwszoligowców

Osiem spotkań ekstraklasy, rozgrywanych w przedświątecznym nastroju, oglądało przy wspaniałej pogodzie zaledwie 50 tys. widzów. Nie napatrzeli się oni na emocjonujące spiecia, a bramkę było tyle ile było meczów, czyli osiem. Jeżeli nadal nasi piłkarze będą sprawiali wrażenie zmęczonych wiosną i futbolem, to kluby nie zrobią interesów na tej edycji rozgrywek. Szkoda, gdyż kasy klubowe nie są ostatnio zasobne.

A oto pełny zestaw 19 kolejki spotkań. Lech Poznań — Olimpia Poznań 0:0, Legia Warszawa — Zagłębie Lubin 0:0, Górnik Zabrze — Śląsk Wrocław 0:0, Zawisza Bydgoszcz — Hutnik Kraków 1:0, LKS — Stal

Mielec 1:0, Wisła Kraków — Zagłębie Sosnowiec 1:0, GKS Katowice — Motor Lublin 1:1, Igloopol Debica — Ruch Chorzów 1:0.

1. Wisła	19 26 27-1
2. Katowice	19 26 20-1
3. Górnik	19 25 39-1
4. Zagłębie L.	19 25 25-1
5. Hutnik	19 23 28-1
6. Olimpia	19 21 22-1
7. Lech	19 20 32-1
8. LKS	19 19 20-1
9. Śląsk	19 19 20-1
10. Motor	19 18 17-1
11. Legia	19 17 17-1
12. Zawisza	19 17 19-1
13. Igloopol	19 17 21-1
14. Ruch	19 16 14-1
15. Stal M.	19 9 15-1
16. Zagłębie S.	19 5 12-1

PKOl. ustalił

Kandydaci na zimowe igrzyska

Polski Komitet Olimpijski zatwierdził skład kadry przygotowującej się do zimowych igrzysk 1992 r. w Albertville. Znaleźli się w niej biathloniści, łyżwiarze, narciarze i saneczkarze. Sprawa hokeistów rozpatrywana będzie po mistrzostwach świata grupy „B” Jugosławii.

DWUBÓJ ZIMOWY

Grupa A — Jan Wojtas, J. Ziemiański, Krzysztof Sosulski, Piotr Pluta.

Grupa B — Zbigniew Filipiak, Dariusz Kozłowski.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Grupa A — Grzegorz Filipiakowski.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Grupa A — Jaronik Radkiewicz, Paweł Abramczuk, Ewa Wasilewska.

NARCIARSTWO

Grupa A — Katarzyna Pieluch, Małgorzata Ruch, Bernadetta Bocek, Halina Nowak.

Grupa B — Dorota Kwasniewska, Michał Maciejczyk.

SANECZKARSTWO

Grupa B — Adrian Przechewka, Leszek Szarejko.

DUŻY LOTEK

I — 23, 26, 27, 32, 42, 44
II — 3, 18, 35, 36, 42, 44

ZAKŁADY PIŁKARSKIE

Zestaw 11: 2:2, 0:2, 1:3, 3:0, 0:3, 2:1, 2:1, 2:2, 3:1, 1:2, 4:3, 3:2, 3:2.

Bramki dla gospodarzy zdobył Dymkowski w 41 i 52 min.

RESOVIA RZESZÓW — SZOMBIERKI BYTOM 0:0.

GÓRNIK WALBRZYCH — MIEDŹ LEGNICA 3:0 (1:0). Gole dla Górnika uzyskali — Kosowski 2 (w 36 i 61 min.) oraz Kurzeja w 74 min.

WIDZEW ŁÓDŹ — GWARDIA WARSZAWA 3:1 (2:0). Bramki zdobyli dla gospodarzy Cecharzewski w 1 min., Iwanicki w 36 min. i Podsiadło w 59 min., dla Gwardii Miaszkiewicz w 39 min.

HUTNIK WARSZAWA — STILON GÓRZÓW 0:1 (0:0). Jedyną bramkę uzyskał Burzawa w 78 min.

POLONIA BYTOM — STAL RZESZÓW 4:2 (0:0) Gole dla Polonii zdobyli Choroba 3 (w 56, 70 i 76 min.) oraz Cygan w 63 min. dla Stali Kłoc w 64 min. i Bąk w 83 min.

ODRA WODZISŁAW — LECHIA GDAŃSK 3:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Odry Kwiatkiewicz 2 (w 15 i 89 min.) oraz Wieczorek w 87 min., dla Lechii Pawłuszek w 5 min.

W telegraficznym skrócie

● W Paryżu w ramach eliminacji do mistrzostw Europy w piłce nożnej Francja pokonała Albanię 5:0. W tabeli prowadzi bez straty punktu Francja.

● Na hokejowych mistrzostwach świata grupy „C” we wczorajszych spotkaniach padły następujące rostrzygnięcia: Dania — Węgry 8:1, Wielka Brytania — Korea Płd. 7:1, ChRL — Belgia 15:5. Prowadzi Dania 14 pkt., przed ChRL 12 pkt. i Rumunią 10 pkt.

● W Szczyrbskim Jeziorze zakończyła się tegoroczna rywalizacja o Puchar Świata w skokach narciarskich. Ostatni konkurs zakończył się zwycięstwem Szwajcara Stefana Zündla (123,5 i 123,5 m), ale w klasyfikacji generalnej zwyciężył Austriak Andreas Felder.

● Samochodowy Rajd Safari zaliczany do klasyfikacji mistrzostw świata zakończył się zwycięstwem Finu Juha Kankunena.

● Nie udało się awansować do finału mistrzostw świata juniorek (do lat 20) polskim piłkarkom ręcznym. Przegrały one decydujący mecz z Niemkami 21:28.

● Nasz najlepszy piływak Artur Wojdat zdobył trzy tytuły mistrzowskie na otwartych akademickich mistrzostwach USA na dystansach 200, 500 i 1650 jardów.

● W rozgrywanych meczach tenisowego Pucharu Davisa Jugosławia wygrała w Pradze z CSRF 4:1, Francja pokonała Izrael 5:0, Niemcy zwyciężyli Argentynę 5:0, a Japonia przegrała z Filipinami 1:4.

W lidze regionalnej

Kolejka niespodzianek Porażka lidera

Kilka dużego kalibru niespodzianek zanotowaliśmy w kolejnych spotkaniach ligi regionalnej. Pierwsza to porażka lidera Avii w Zamościu, a kolejna to remis Błękitnych Kielce na własnym boisku z ostatnią drużyną w tabeli KSZO Ostrowiec. Ostatnio gra kielczan przyprawia o palpitacje serca coraz bardziej malejąca liczba kibiców kieleckiej drużyny. Wielu znanych piłkarzy, a gra na poziomie B-klasowego zespołu. Śmiem twierdzić, że gdyby te pieniądze, które klub wydaje na piłkarzy, wydatkować na podupadającą sekcję bokserską, moglibyśmy oglądać bokserów w I lidze. Bardzo dobrze poczynają sobie piłkarze Radomiaka, którzy są coraz bliżej czołówki tabeli, a

w sobotę zaaplikowali aż 5 bramek piłkarzom z Łukowa. A oto wyniki wszystkich spotkań w lidze regionalnej.

RADOMIAK — ORLETA ŁUKÓW 5:0 (4:0). Bramki dla radomian zdobyli Kozieł 2 (w 33 i 45 min.), Jurkowski w 4 min., Kaepczak w 11 min. i Machnio w 74 min.

BŁEKITNI KIELCE — KSZO OSTROWIEC 0:0.

GRANAT SKARŻYSKO — STADION KIELCE 2:0 (1:0). Bramki dla Granatu uzyskali Wawrzyniak w 42 min. i Bilski w 47 min.

BUCOVIA BUKOWA — STAL GÓRZYCE 0:2 (0:0).

LUBLINIANKA — BROŃ RADOM 1:0 (0:0).

HETMAN ZAMOŚĆ — AVIA ŚWIDNIK 2:1

WISŁA PUŁAWY — GÓRNIK ŁĄCZNA 2:0

GWARDIA CHELM — AZS BIAŁA PODLASKA 0:2

Za tydzień na wyjazdach grają Radomiak z Avią, Bucovia z Orletami i KSZO ze Stalą Górzycę, u siebie Granat z Błękitnymi, Stadion z Gwardią Chelm i Broń z Wisłą.

1. Avia	18 28 40-12
2. Wisła	18 27 42-19
3. BŁEKITNI	18 27 29-11
4. Stal	18 25 22-8
5. RADOMIAK	18 23 35-13
6. Hetman	18 22 27-23
7. BRON	18 20 18-12
8. GRANAT	18 18 17-22
9. Lublinianka	18 17 20-19
10. Górnik	18 17 11-12
11. AZS B.P.	18 16 21-25
12. BUCOVIA	18 14 15-26
13. Gwardia	17 11 8-19
14. Orleta	18 11 21-40
15. STADION	18 5 8-39
16. KSZO	18 5 6-46